Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

CENA 35 MK.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.
Zagranicą 1400 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz ... lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk., zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 8.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 182 (7221) Sobota, dnia 12 sierpnia 1922 Rok XXX

Telegramy.

Francuski plan sankcji karnych

LONDYN. Ekspert belgijski Bemelsmans przedstawił dziś komitetowi rzeczoznawców projekt Poincarego co do zarządzeń karnych mających być zastosowanemi wobec Niemiec. Kolejno mają być wprowadzone następujące zarządzenia: 1) pobieranie 26 proc. od artykułów wywozu, 2) pobieranie wpływów celnych, 3) udział 60 proc. w fabrykach chemicznych lewego brzegu Renu, 4) zajęcie kopalni rządowych i lasów dominialnych, 5) ustanowienie podwójnego kordonu celnego na wschód od Renu oraz na granicy zagłębia Ruhry, 6) pobieranie podatków na lewym brzegu Renu.

Na co się godzi Anglja

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Londynu, że dyskusja Poincarego, Lloyd Georgea i Theunisa była uciążliwa. Jak słychać, Lloyd George gotów jest przyjąć z propozycji francuskich następujące punkty:

1) pobranie 26 proc. od eksportu;
2) sekwestr na niemieckich dochodach celnych, które oszacowane są na 300 miljonów marek w złocie;
3) sekwestr kopalń zagłębia Ruhry i lasów państwowych na lewym brzegu Renu.

Inne zarządzenia projektowane przez Francję, jak przywrócenie linji celnej nad Renem i zamknięcie zagłębia Ruhry barjerą celną, napotykają na stanowczy opór Anglji. Zdaje się, że Poincare co do tych punktów nie chce ustąpić.

Rzeczoznawcy zbadają ponownie te punkty.

Zaostrzenie różnic francusko-angielskich

RZYM. „Giornale d'Italia" donosi, że przeciwieństwa między Francją, a Anglją zaostrzyły się znacznie. Zdaniem tego dziennika jest pewnem, że komisja rzeczoznawców odrzuci propozycje Poincarego. Lloyd George jest osobiście przekonany o ich niepraktyczności. Tego samego zdania jest Schanzer, który oświadczył, że zarządzenia Francji są niebywałe z politycznego punktu widzenia. Dziennik „Epoca" pisze, że konferencja londyńska jest dalszym etapem prowadzącym po do przepaści.

Koniec strajku rolnego

POZNAŃ. Końca strajku należy się spodziewać w czasie najbliższym. Dotychczas strajk całkowicie zlikwidowany w 121 majątkach ziemskich. Pozatem powrócono do pracy w całym powiecie Pleszewskim.

Miljard na biura wyborcze

WARSZAWA. Minister spraw wewnętrznych pan Kamieński wystosował do ministerstwa skarbu wniosek o wyasygnowanie kredytów dla celów zorganizowania biur wyborczych. Wysokość tych kredytów ma wynosić przeszło miljard mk.

Cyniczna odpowiedź sowietów w sprawie walki z katolicyzmem w Rosji

WARSZAWA. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało nową notę sowiecką. Nota jest odpowiedzią na polską notę w sprawie prześladowania katolicyzmu w Rosji Sowieckiej. O ile wiadomo, nota sowiecka posuwa się do cynicznego zarzutu, że w Polsce prześladowane jest prawosławie Rząd Sowiecki jako obrońca prawosławia rzekomo prześladowanego w Polsce występuje w nowej, niezwykle zabawnej roli.

Konferencja londyńska

LONDYN. Wedle informacji półurzędowych małe są widoki dojścia do porozumienia na konferencji londyńskiej. Lloyd George zwołał na dziś na godz. 3 popołudniu radę gabinetową. Przypuszczają, iż powzięte zostaną bardzo ważne decyzję.

LONDYN. Rzeczoznawcy finansowi zakończyli redakcję sprawozdania, które złożone zostanie na jutrzejszem posiedzeniu konferencji. Sprawozdanie zaznacza, że wszyscy delegaci doszli do porozumienia, co do zastosowania następujących środków proponowanych przez Poincarego. Komitet gwarancyjny pobierze 26 proc. od dewiz zagranicznych, uzyskanych przez Niemcy za towary wywożone zagranicę. Suma odzyskana tą drogą wynieść ma około 1200 miljonów marek w złocie. Pozatem komitet nałoży sekwestr na dochody z ceł niemieckich, obliczone na 300 miljonów marek w złocie. Rzeczoznawcy, belgijscy francuscy i włoscy z wyjątkiem angielskich przyjęli z pewnemi zastrzeżeniami projekt specjalnego opodatkowania węgla z niemieckich kopalń państwowych (podatek ten przyniesie 67 miljonów, oraz projekt rozciągnięcia kontroli nad lasami dominialnemi na lewym brzegu Renu.

LONDYN. Prawdopodobnie po skończonej radzie gabinetowej Lloyd George odbędzie naradę z Poincarem.

Wczoraj wieczorem w angielskich kołach politycznych panował nastrój zdecydowanie pesymistyczny.

Naczelnik Państwa udaje się do Wilna

WILNO. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd Naczelnika Państwa do Wilna. P. Naczelnik Państwa przyjedzie w charakterze prywatnym.

Sprawa terminu wyborów

WARSZAWA. Wobec rozsiewanych tendencyjnie przez prasę pogłosek, jakoby rząd nie zamierzał rozpisywać wyborów, stwierdzić trzeba, że pogłoski te wyssane są z palca. Dekret o rozpisaniu wyborów ukaże się niewątpliwie w dniach najbliższych. W kołach przywódców sejmowych stronnictw natomiast istnieją wątpliwości, czy skrępowanie rządu datą określoną w uchwale sejmowej było rzeczą odpowiednią i zgodną z postanowieniami ustawy przechodniej, która określenie ścisłej daty wyborów pozostawia władzom wykonawczym. Było to postanowienie rozumne, ponieważ na wybór daty wpływają względy czysto techniczne. Rezolucję sejmową uważają też w kołach sejmowych jako dezyderat Sejmu, a nie za obowiązujące rząd bezwzględnie zlecenie. To też jest rzeczą możliwą, że nastąpi porozumienie stronnictw z rządem co do ustalenia ścisłej daty aktu wyborczego w związku z temi ściśle rzeczowemi racjami, jakie przedstawia władza wykonawcza. Przesunięcie daty nie leży zatem po za zakresem możliwości, może jednak być mowa tylko o przesunięciu wcale nie istotnem i pozbawionem znaczenia politycznego.

WARSZAWA. W niektórych dziennikach pojawiły się pogłoski o licznych zmianach, jakie mają nastąpić na placówkach dyplomatycznych. Jak się dowiadujemy, żadna decyzja w tej mierze jeszcze nie nastąpiła i wszystkie kombinacje personalne są na razie bądź to produktem fantazji, bądź też wyrazem życzeń, nadziei czy obaw pewnych kół politycznych. Zmiany są jednak oczywiście prawdopodobne.

Wielkie zamówienia dla Łodzi

ŁÓDŹ. W związku z nadchodzącym sezonem zimowym fabryki łódzkie otrzymują wielkie zamówienia. W ostatnich dwóch tygodniach przybyło do Łodzi przeszło 60 wagonów wełny dla fabryk tutejszych.

Japonja odmawia Chinom pożyczki

BORDEAUX. Donoszą z Tokjo, że Japonja odmówiła udzielenia Chinom pożyczki dopóki nie zakończą się w Chinach wojny domowe.

Trzęsienie ziemi w Atenach

ATENY. Dało się tu wczoraj odczuć silne trzęsienie ziemi. Trzęsienie było szczególniej gwałtowne na wyspach Heros i Methana. Szereg domów stoi w gruzach.

Narady nad likwidacją zatargu niemiecko-bawarskiego

BERLIN. W środę do Berlina przybyła komisja bawarska z Lerhenfeldem na czele. O godz. 11 przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta przy udziale kanclerza Wirtha i ministrów Rzeszy. Omawiano cały szereg zagadnień spornych i zdecydowano przykazać poszczególne kwestje kompetentnym wydziałom ministerjalnym.— Skoro narady te dadzą konkretne wyniki odbędzie się posiedzenie ogólne, celem ostatecznego zlikwidowania zatargu.

Refleksje przedwyborcze

Obecny Sejm kona. Sobotnie jego posiedzenie było w ostatnim czasie sesji letniej. Posłowie nasi zbiorą się jeszcze na krótką sesję jesienną, poczem rozjadą się do domów, jako już zwykli śmiertelnicy, anie suwerenni władcy Rzeczypospolitej.

Ocena przeszło trzyletniej działalności sejmu ustawodawczego wypadnie bądź co bądź na jego korzyść, bo choć zadania przerastały jego siły, to jednak czynił, co mógł.

Rzadko, ale przecie i on miał chwile „górne i chmurne", wtedy mianowicie, gdy ojczyzna była w niebezpieczeństwie (rok 1920) i gdy nie mogło być dwu zdań, co do obowiązków, które każdy z obywateli polskich wypełnić powinien. Codzienność życia sejmowego odznaczała się naogół warcholstwem i kłótliwością posłów, aczkolwiek niejednokrotnie rozbrajała nas ich poczciwość, która zresztą jest najczęściej synonimem nieudolstwa.

Sejm nasz, wolno nam już to powiedzieć w czasie przeszłym, był wybitnie elokwentny, szczególnie w ostatnich czasach, wielu bowiem posłów przez wzgląd na zbliżające się wybory chciało pokazać, że jednak coś w tym sejmie działają, że

nie są tylko bezdusznymi figurynkami w rękach przywódców klubów. W przytłaczającej większości wypadków mowy poselskie w sejmie nie wznosiły się nad poziom mów wiecowych, kiedy to, jak wiadomo, miarą krasomówstwa jest nie logiczne ujęcie omawianej kwestji, lecz siła strun głosowych, mogących czasami skutecznie rywalizować z trąbami jerychońskimi.

Lecz poza mowami, wygłaszanymi w sejmie które wyborcy podziwiają w dziennikarskich sprawozdaniach, obowiązkiem posłów jest zasiadać w komisjach, w tych istotnych warsztatach pracy sejmowej. Są to kuźnie, gdzie wykuwane były prawa Rzeczypospolitej, skąd już gotowe wędrowały na plenum sejmu, a posłowie zależnie od upodobań partyjnych głosowali za, lub przeciw, co już chyba wielkiego wysiłku umysłowego, nie wymagało, tymbardziej, że każdy z posłów należał do pewnego ugrupowania i w czasie głosowania, nie wiedząc często, o co chodzi, solidaryzował się poprostu ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

W komisjach sejmowych niemiał kto pracować. Drobna tylko cząstka naszych suwerenów była odpowiednio przygotowana do pracy, wymagającej wielkiego nakładu sił i głębokiej wiedzy, reszta, to pół analfabeci.

Przejdźmy teraz do stosunków, panujących między poszczególnymi rządami a sejmem. Sjem był po to, aby między innymi kontrolował działalność rządu.

Najpiękniejszą bodaj zdobyczą demokracji jest to, że naród cały w osobach swych wybrańców do parlamentu bierze czynny udział w sprawozdaniu rządów, czy to kontrolując władzę wykonawczą, czy też dając jej wskazówki na przyszłość. Skład pierwszego sejmu polskiego absolutnie nie dorósł do zadań, do których go powołano. Nic też dziwnego, że ministrowie lekceważyli sobie swych mocodawców, dając im do rozpatrzenia tylko niektóre sprawy, dlatego też po ustąpieniu każdego gabinetu spostrzegano, że załatwiono wiele spraw, „bez wiedzy Sejmu".

Możnaby bez końca przytaczać wady i błędy sejmu, a w każdym wypadku źródło zła zawsze będzie w braku wykwalifikowanych parlamentarzystów, w braku inteligencji, zdolnej do pracy twórczej nietylko z trybuny sejmowej, ale i w długie godziny nad żmudnym tworzeniem mądrych praw dla kraju.

Mniejsza o przynależność partyjną, prócz bowiem stronnictw antypaństwowych, reszta zawsze znajdzie platformę, na której pomieszczą się wszystkie partje w imię dobra ojczyzny, mniejsza o sympatje osobiste dla kandydatów na posłów: w czasie nadchodzących wyborów najważniejszym plusem przyszłego posła będzie jego wysoki poziom umysłowy, jego pracowitość i zdolność orjentowania się w polityce i gospodarce państwowej. Zdolność ta powinna się przejawiać nie w krytykowaniu dotychczasowych rządów, lecz w projektach, mogących mieć zastosowanie w przyszłości.

Wybitna inteligencja—oto, co powinno być decydujące dla nas, gdy będziemy oddawali swe głosów w czasie wyborów. Nauczeni smutnym doświadczeniem i zdając sobie obecnie sprawę jasno z zadań, które czekają na posła w sejmie, winniśmy pozbyć się bezwzględnego egoizmu klasowego, stworzonego chyba po to, aby gromada karjerowiczów mogła zmonopolizować swe wpływy w pewnych warunkach społeczeństwa, celem łowienia ryb w mętnej wodzie.

K. CWIERK.

Jak bolszewja bje Anglję w Azji

W Europie w ostatnich czasach mało zwraca się uwagi na wytężoną propagandę bolszewicką w Azji, a w szczególności w Hindostanie. Akcję tą można podzielić na dwie fazy. Podczas pierwszej zrewolucjonizowali bolszewicy kraje dawniej podległe panowaniu rosyjskiemu między morzem Kaspijskim a Pamirem. To był punkt wyjścia propagandy. Potym akcja ta przeniosła się na dawne buforowe państwa między Rosją a Indjami. Dziś Rosja jest faktycznym panem dawnych księstw Chiwy i Buchary. Pozornie nie odebrała im samodzielności, lecz uczyniła z nich sprzymierzone republiki, jako to w tych dniach uczyniła z tureckim państwem Anatolją w Małej Azji. Państewka te mają swe dyplomatyczne zastępstwo w Kremłu. Jest to jednak tylko forma zewnętrzna, w rzeczywistości bowiem bolszewicy mają tam pełną władzę. Lokalne sowiety słuchają ślepo wszelkich rozkazów z Moskwy

Tak samo zupełnie pod wpływem bolszewickim jest utworzona republika Turkiestanu. W Taszkiencie utworzył rząd bolszewicki specjalną szkołę dla bolszewickiej propagandy, do której pod rozmaitymi pozorami wciąga się Tybetanów, Barjetów, Koreańczyków, Persów, Chińczyków i tak. dalej.

W drugiej fazie swego planu operacyjnego skoncentrowali bolszewicy akcję swą na Pamir, górną dolinę Bramapurty, Afganistanu i na Persję. Tu wszędzie propagują nienawiść przeciw anglikom. Specjalnie w całym obwodzie Himalajów rozproszeni są agitatorzy bolszewicy, podburzając ludność przeciw anglikom. z którymi w Londynie niby się łączą.

W doborze środków bolszewicy nie są wybredni. Podczas gdy w Europie propagują internacjonalizm i zwalczają patrjotyzm, w Azji występują w obronie idei nacjonalistycznej. Podczas gdy w Moskwie na bramach Kremlu widnieją olbrzymie afisze z napisem: „Religja jest opium dla norodów"—tutaj posługują się duchowieństwem bramańskim i muzułmańskim dla swych celów politycznych.

Jeśli Lloyd George tak usilnie zabiega o znalezienie jakiegoś porozumienia się z sowietami tłómaczyć to należy nietylko względami na stojący przemysł angielski, ale raczej ze względu na sytuację w Azji. Anglja spodziewa się bowiem, że Rosja po nawiązaniu stosunków oficjalnych z Anglją, zaprzestanie owej niebezpiecznej propagandy w Anglji i w krajach granicznych z posiadłościami angielskimi.

Niemcy w armji bolszewickiej i w oddziałach celnych

Niemcy rozpanoszyli się w Rosji na dobre. Oparci o wspólność interesów politycznych i ekonomicznych z Rosją przenikają we wszelkie dziedziny zycia.

Pisaliśmy już kalkakrotnie, jak wielki wpływ uzyskali Niemcy na organizację armji bolszewickiej, oraz jak starannie wyposażają ją w środki techniczne. Obecnie o wzrastającym wpływie Niemców w Rosji pisze „Temps":

Polskie władze stwierdziły, na granicy Ukrainy sowieckiej wśród straży granicznej, oddziałów celnych znajdują się liczni oficerowie i żołnierze niemieccy, umundurowani, uzbrojeni. Celnicy niemieccy kierują całą działalnością biur i komór celnych sowieckich na granicy zachodniej stosując system bojkotu, jaki zapoczątkowali na granicy polsko-niemieckiej.

Od pewnego czasu na towary polskie nakłada się wielkie opłaty celne. I tak naprzykład: od funta materjałów włóknistych ma się płacić 4 i pół miljona rubli, zaś od funta pieprzu 16 miljonów.

Niemcy opanowali również pewną część linji kolejowych i wprowadzili na miejsce korpus techniczny z Niemiec, celem odbudowy mostów i odnowienia dróg kolejowych.

Pozatem pewna grupa finansistów niemieckich zaproponowała rządowi sowietów odbudowę gazowni w Petrogradzie. Firma Juljusz Bergez ma się podjąć wykonania. Ci sami finansiści prowadzą układy o odbudowie w gazowni w Petrogradzie. Grupa Stinnesa zażądała koncesji na hotele Astoria i Północny w Petrogradzie.

Niemcy pracują.

Po klęsce strajku generalnego we Włoszech

Włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło, że nastąpił koniec strajkuu generalnego we Włoszech. Strajk ten nie był zresztą kompletny w żadnej części Włoch. Rzec można, że prawie wszędzie proletarjat odpowiedział bardzo słabo i sceptycznie na socjalistyczne wezwanie do straj. i nie okazał w tym kierunku najmniejszego zapału. Masy robotnicze są rozczarowane i zresztą nawet ich przywódcy nie panują nad sytuacją.

W Rzymie np. daremnie robotnicy socjalistyczni szukali swych przywódców. Przywódcy w obawie przed faszystami pouciekali, a jeżeli nawet odbywali jakie narady, to czynili to tajnie. Wrażenie jest ogólne takie, że socjalizm włoski wychodzi z tej awantury z obniżeniem swego autorytetu i wpływu.

Kierownictwo faszystów ze swej strony, doprowadziwszy swojem stanowiskiem i szybką mobilizacją sił któremi rozporządza w kraju, do zwycięzkiego stłumienia strajku, cofnęło okupację przez oddziały 69 miejscowości na prowincji, gdzie strajk ustał.

W ten sposób zakończyła się cała ta żałosna awantura. Faszyzm włoski wychodzi z niej wzmocniony na siłach.

Mussolini, przyjęty owacyjnie przez faszystów, wygłosił w ich siedzibie rzymskiej mowę, zaczynając od oświadczenia, że gwałty winny ustać z chwilą, gdy cel został osiągnięty.

Faszyzm—mówił on—jest siłą, która nie została obalona nawet przez strajk, którego upadek jest najlepszym dowodem. Faszyzm powinien rozpocząć od administrowania i kierowania polityką narodu, według systemu zupełnie innego, aniżeli ten, który stosują socjaliści.

— Mussolini nazwał w tej swojej mowie posłów ze skrajnej lewicy „małpami wyjącemi", które rezerwują dla siebie monopol nad proletarjatem. Demokracja socjalna nie jest według niego siłą żywą, gdyż dzieli i rozpada się na kawałki, jak pewne płazy ziemne. Centrum parlamentu włoskiego jest głuche jak garnek—konkluduje Mussolini. Jedynie w szeregach faszyzm znajduje się energja, zdolna do kierowania losami Włoch. Faszyzm, dziecię ludu, i zrodzony z ludu powinien trwać przy swej koncepcji na stanowisku bojowem.

Enrico Corradini, założyciel i przywódca duchowy włoskiej partji nacjonalistycznej, wybitny pisarz polityczny, który na konferencji genueńskiej podniósł głos za politykę francuską, oświadczył, że fiasco strajku generalnego jest dowodem istotnych warunków, w jakich żyją Włochy, i jest dowodem, że kraj ten nie znajduje się w okresie rozwiązłości rewolucyjnej, lecz przeciwnie przeżywa etap rozwoju i formacji konstytucyjnej. Faszyzm jest nacjonalizmem w wielkim stylu, jedynym fenomenem w Europie, który walczy i zwycięża w imię zasady narodowej. Zrodził się on w chwili, gdy rewolucja bolszewicka zagrażała Włochom, a teraz atakuje z sukcesem nawet organizacje starej partji socjalistycznej, która jak mówi przeżywa swoją dekadencję.

KRONIKA.

— DR. FALGOWSKI, specjalista chorób kobiecych i w położnictwie, powrócił, przyjmuje znowu w swej Klinice dla kobiet, Poznań, Rycerska Nr. 16.

— WIELKI KONCERT.

W dniu 14.8 rb. o godz. 8..30 punktualnie na sali Rzem. Chrz. przy ul. Piekarskiej 7, staraniem grupy artystów ukraińskich z obozu Nr. 10 odbędzie się Wielki Koncert.

Prócz popisów muzycznych, w których weźmie udział 20 osób, także wezmą udział pp.: Wasiutyńska, Hanża śpiew, polskie i cygańskie romanse. W trzeciej części narodowe tańce ukraińskie w których wezmą udział pp. Medyńska, Hańska, pp. Kożuchal, Hulda, £ysenko, Modruk. Porewerziuk pod kierunkiem p. Rodinka. Czysty zysk przeznacza się na koło kaliskiego Związku Inwalidów Wojennych.

— ZDROWY OBJAW WSROD LUDU.

Ze zdrowy rozum chłopski nie znikł wśród naszego ludu, mimo agitacji i podżegań ze strony różnych „polityków" zawodowych, wskazują znamienne i zarazem pocieszające fakta.

Oto, tak nam z różnych stron donoszą, wysuwane poprzednio hasło: „Cłopi wybierajcie chłopa", już w znacznej części zbankrutowało, jakkolwiek w każdej parafji i gminie jest po kilku nieraz kandydatów samozwańczych do Sejmu

Polityczne organizacje włościańskie podejmują uchwały, domagające się, powierzania mandatów poselskich ludziom, posiadającym odpowiedni cenzus naukowy. Uchwały te są zazwyczaj motywowane i wskazują na szkody, jakie wynikały dla Państwa z tego powodu, ze Sejm Ustawodawczy obecny składa się przeważnie z analfabetów lub nieuków.

Postanowienia takie, aby do Sejmu wybierać ludzi odpowiednio wykształconych, należy powitać jako zdrowy objaw zrozumienia przez lud polski istotnych potrzeb odrodzonej Ojczyzny.

— LICHE ZNIWA W NIEMCZECH.

Ze względu na kiepskie żniwa tegoroczne rząd niemiecki poczynił już kroki dla sprowadzenia odpowiedniego zapasu zboża z innych krajów Podług planu przedłoż. reichstagowi ma rząd zakupić 2,500,000 ton zboża po ustanowionej cenie, dosyć niskiej, od niemieckich rolników i oprócz tego 2.000,000 ton w innych krajach. Z Zmniejszone użycie mięsa, które wszędzie daje się odczuwać, tłómaczyć należy niewątpliwie tym, że publiczność, jako protest przeciw wysokim cenom żywności, poszła na strajk mięsny.

— SŁOWNICTWO WOJSKOWE POLSKIE. Ministerjum wojny, zrozumiawszy potrzebę utworzenia i ujednostajnienia w całem wojsku słownictwa polskiego, utworzyło w roku 1919 w łonie dzisiejszego wojskowego instytutu naukowo-wydawniczego osobny referat słownictwa

i powołało na jego kierownika polonistę. Materjały słownikowe zbierają poszczególne odziały i departamenty ministerjum w zakresie swojej specjalności i za pośrednictwem swego przedstawiciela składają je do zatwierdzenia centralnej komisji słownictwa wojskowego, do której, prócz przedstawicieli fachowych oddziałów ministerjów wchodzą językoznawcy profesorowie: A. A. Kryński, Szober, Przychocki i Mann.

Referat słownictwa w wojskowym instytucie naukowo-wydawn. jest zarazem sekretarjatem centralnej komisji: gromadzi materjał, przez nią ustalony, przygotowu opracowanie ogólnego słownika wojskowego i w miarę potrzeby, słowników poszczególnych działów wojskowości. Dla ułatwienia pracy oficerom, korzystającym z obcych źródeł, opracowuje się słowniki w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim Wszystkie słowniki wyjdą pod zbiorowym tytułem „Materjałów centralnej komisji słownictwa wojskowego".

WPROWADZENIE MONOPOLU TYTUNIOWEGO.

Urzędnik dyrekcji generalnej monopolu tytuniowego udzielił „Momentowi" następujących informacji:

Postanowiono na razie nie przejmować fabryk prywatnych lecz zadowolić się kontrolą. W każdej fabryce jest urzędnik kontrolujący akcyzę, ilość wyrabianych papierosów i t. d.

Co miesiąc odbywa się kalkulacja, na zasadzie której oznacza się cenę papierosów. Pozatem rząd zakłada nowe fabryki.

Otwarto już fabryki: w Krakowie, Warszawie, Winnikach i Zabłotowie. Niezadługo nastąpi otwarcie w Radomiu, Kaliszu, Manosztynie (?)

W Wielkopodlsce nie będzie nowych fabryk. Natomiast mają być fabryki na kresach wschodnich. Dopiero po założeniu takiej ilości fabryk, które razem z prywatnemi pokryją całkowitą konsumcję krajową, rząd zacznie przejmować te ostatnie.

Wkrótce powstanie hurtownia inwalidzka aby inwalidzi sprzedający papierosy, nie byli wyzyskiwani przez hurtowników. Wtedy też nastanie kres pasku na papierosy.

ILU POLAKÓW JEST W AMERYCE.

Powszechnie mówiło się dotąd o istnieniu 4-ch miljonów polaków w Stanach Zjednoczonych pisze „N. Y. Kur. Nar."

Jedni twierdzili, że jest ich więcej, inni, że mniej, ci ostatni np. twierdzili, że ilość polaków nie przekracza trzech miljonów.

Ostatnie obliczenie, podane do wiadomości publicznej przez Amerykańskie Ministerstwo Handlu stwierdza, że liczba Polaków w Ameryce wynosi 2,436,895.

Jest to liczba tych, którzy podczas spisu ludności oficjalnie uznają się za Polaków, to jest tych, którzy się urodzili w Polsce i dzieci mieszkających z nimi.

Jeśli jednak do liczby tej dodamy tych, którzy choć w duszy uważają się za polaków, ale jako już samodzielni, urodzeni tutaj podczas spisów podają się za amerykanów, liczba ta podniesie się conajmniej o pół miljona, jeśli nie więcej.

JAKICH TYTUŁÓW WOLNO UŻYWAĆ URZĘDNIKOM?

Ministerjum spraw wewnętrznych przesłało do prezydjum Rady ministrów projekt rozporządzenia w sprawie tytułów urzędniczych, którego autorem jest naczelnik wydziału St. Dobrowolski.

Według projektu powyższego tytuły mają być dwojakiego rodzaju, a mianowicie: 1) tytuły funkcyjne, tj. przywiązane do pewnych urzędów naprzykład do urzędów wojewódzkich, starościńskich itp. (wojewoda starosta, komisarz rządu); 2) tytuły, przywiązane do stopni służbowych.

Do stopni służbowych mają być przywiązane tytuły następujące: 1) III stopnia—tytuł podsekretarza stanu; 2) do 4 (ministerjalnego, wojewódzkiego—radcy stanu; 3) do 5— referentarz stanu; 4) do 6 radcy starościńskiego; 5) do 7—referendarza; 6) do 8—asesora; 7) do 9-sekretarza; 8) do 10—oficjała; 9) do 11—adjunkta; 10) do 12—regestratora.

Kwestja nadania urzędnikom państwowym tytułów w zależności od zajmowanych przez nich stopni służbowych wynika z ustawy z dnia 17 lutego rb. o państwowej służbie cywilnej.

Ale cóż po tytule—gdy nic w szkatule?...

OKRUTNE ŻONOBÓJSTWO W ŁODZI.

Przy ul. Rybnej Nr. 11 w Łodzi na trzecim piętrze z frontu zamieszkiwali małżonkowie Emil i Anna Fanetowie. Przed 9 miesiącami zapoznał się z ich córką, 24-letnią Marjanną, zdemobilizowany żołnierz Ignacy Borysławski, który zaczął starać się o jej rękę. Rodzice jednak Marjanny Fanetówny na związek ten zgodzić się nie chcieli, gdyż dowiedzieli się o nieco niewyraźnej przeszłości Borysławskiego. Ten jednak, nie dając za wygraną, prześladował wciąż córkę Fanetów, a nawet zagroził jej śmiercią, o ileby nie zgodziła się zostać jego żoną. W końcu też rodzice dziewczyny zgodzili się na ten „mezaljans" i młodzi małżonkowie zamieszkali w domu Fanetów.

Z początku pożycie młodej pary było dość pogodne, jednak ostatnio Borysławski zaczął wracać późno w nocy do domu, co wywołało coraz częstsze między małżonkami nieporozumienia.

W ubiegłą środę Borysławski wrócił do domu o 2-ej w nocy, wskutek czego żona oświadczyła mu, że, o ile nie zmieni postępowania swego, będzie musiała go opuścić. Usłyszawszy to Borysławski wyszedł na miasto, a nazajutrz powrócił i, spakowawszy swoje manatki, zamieszkał u swych rodziców.

Gdy rodzice zażądali od niego, aby wrócił do żony, Borysławski postanowił popełnić samobójstwo. Napisał też dwa pożegnalne listy: jeden do rodziców, a drugi do kolegów, w których to listach donosił, iż sprzykrzyło mu się życie, więc schodzi z tego świata. Od postanowienia jednak do wykonania czynu jest zazwyczaj dość daleko i Borysławski zjawił się znów w mieszkaniu swej żony i zażądał od niej, by wraz z nim udała się do komisarjatu, celem wypełnienia deklaracji, potrzebnej do uzyskania rozwodu. Żona jego odmówiła pójścia do komisarjatu. Wówczas zdenerwowany i podniecony Borysławski wydobył z kieszeni bagnet wojskowy i zadał nieszczęśliwej kobiecie cios w plecy. Gdy Borysławska odwróciła się do niego, zbrodniarz zadał jej jeszcze 6 ciosów w piersi, skutkiem których biedna ofiara padła trupem na miejscu.

Znajdująca się w pokoju matka zamordowanej z krzykiem rzuciła się do drzwi, lecz Borysławski ze sztyletem w ręku zastąpił jej drogę. Udało jej się jednak zaalarmować sąsiadów, którzy zastali zbrodniarza z zakrwawionym bagnetem w ręku. Widząc nadbiegających, Borysławski rzekł: „Nie macie poco wchodzić, ona już nie żyje i szkoda tylko, że nie zamordowałem teściowej".

Następnie zbrodniarz udał się do pierwszego komisarjatu policji, gdzie przyznał się do zabójstwa. Zwłoki przesłano do prosektorjum, a zbrodniarza, okutego w kajdany, odstawiono do więzienia.

SKUTKI ALKOHOLU.

W dniu 7 bm., żołnierz 29 pp. sprowadził do Komisarjatu ks. Światopełk-Mirskiego, który w stanie zupełnej nieprzytomności leżał pod murem obok koszar, tegoż dnia o godz. 2-ej w nocy posterunkowy Lipka sprowadził do komisarjatu niejakiego Marjana Szlarka (Piskorzewie 16), który będąc pijanym leżał nieprzytomnie na ławce.

Tejże nocy sprowadzono do komisarjatu niejakiego Szymankiewicza (Asnyka 7), który awanturował się na ulicy.

ARESZTOWANIE KOMUNISTY.

W dniu 4 bm. aresztowano w Kaliszu w mieszkaniu p. P. poszukiwanego przez władze łódzkie komunistę Fryderyka Bausenbacha. Podczas rewizji odkryto pewne szczegóły obciążające aresztowanego. Znalezione papiery wraz z aresztowanym odesłane zostały do Łodzi.

SCHWYTANY PRZESTĘPCA.

Policji tutejszej udało się przytrzymać na mieście niejakiego Szymczaka Władysława, oskarżonego o cały szereg przestępstw.

NA KROK OD UPADKU.

Podczas rewizji czynionych przez policję w tutejszych hotelach—w hotelu Ekspres funkcjonarjusze policji zatrzymali niejakiego Kaprala Gromadzińskiego wraz z dwiema młodemi bo w wieku 15 i 16 lat dziewczynkami. Jak się okazało kapral Gromadziński był przedtem na zabawie w sali p. Gutfreunda przy ul. Wiejskiej skąd zabrał dwie młode i naiwne dziewczyny do hotelu gdzie wynajął numer aby spędzić rozkoszną noc. Obydwie dziewczyny są uczennicami jednej z miejscowych szkół Kaprala wraz z dziewczynkami odprowadzono do komisarjatu, obydwie dziewczynki poddano oględzinom lekarskim—które stwierdziły, iż obydwie są dziewicami. Niewątpimy, że kapral Gromadziński będzie surowo ukarany, z drugiej strony wypadek ten winien być ostrzeżeniem dla tych, którzy swym córkom bez opieki pozwalają się „bawić" w sali p. Gutfreunda, która jest niczem innem jak źródłem demoralizacji i zgnilizny. Również należałoby roztoczyć jaknajwiększą opiekę nad hotelami

REJESTRACJA ŻEBRAKÓW.

P. Komisarz miejscowej policji wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkich żebraków w Kaliszu ściągnięto do komisarjatu, gdzie poddano sprawdzeniu czy mają oni prawo przebywania w Kaliszu, nietutejsi zostaną przesłani do miejsca właściwego zamieszkania. Dobrze by było, gdyby Magistrat z kolei zajął się żebrakami miejscowemi, z których niejeden poświęca się temu zawoddowi z lenistwa.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

Posterunkowemu Szumińskiemu udało się schwytać na gorącym uczynku kradzieży kartofli na łęgu tynieckim niejakiego Józefa Wojcieszaka.

NADESŁANE.

Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan wzywa autora wzmianki w Nr. 32 „Głosu Kaliskiego" z dn. 5 bm. pt. „Szczęście Frania" p. Józefa Szulkowskiego do odwołania w najbliższym numerze tego pisma uczynionych nam bezpodstawnych zarzutów kradzieży róż z kosza ofiarowanego przez p. kol. Michalskiej, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy wystąpić na drogę sądową".

OFIARY:

Ignacy Weiss z żoną ku uczczeniu pamięci ś. p. inż. Józefa Szrajera składa 3000 mk. dla najbiedniejszych według uznania Zarządu Tow. Dobr. w Kaliszu.

Z okazji zaręczyn p. H. Lubelskiej, zamiast kwiatów składamy 1000 mk. na Tow. „Nasze Dzieci" Adaszostwo Dancyger.

Z intencji zaręczyn P. H. Lubelskiej zamiast kwiatów składamy 1000 mk. na Tow. Nasze Dzieci" Józefowstwo Majzner.

Z okazji zaręczyn P. H. Szmulewiczówenj z p. M. Kapłanem zamiast kwiatów składam mk. 500 na Tow. Nasze Dzieci Bronia Sztejnertówna.

Mk. 10.000 złożone mi tytułem honorarjum przez p. Frydego składam na Tow. Nasze Dzieci Waksowa.

Z okazji ślubu składam mk. 15.000 na Tow. „Nasze Dzieci" Juljan Sytner.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Józef Motylewski, zamieszkały przy ul. Warszawskiej Nr. 2. niniejszym ogłasza, że w dn. 28 listopada 1922 r. od godziny 10 z rana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej osady dworskiej, położonej w kol. Ceków, gminy Ceków, starostwa Kaliskiego, pochodzącej z majątku ziem. Ceków, zapisanej w dziale II-im wykazu hipotecznego księgi wieczystej tegoż majątku przechowującej się w Wydz. Hipotecz. przy Sądzie Okr. w Kaliszu pod Nr. 42, należącej w 5/8 częściach do wdowy Marjanny Trawczyńskiej, a w 3/8 do Józefa Trawczyńskiego, składającej się z ogólnej przestrzeni 10 mor. 250 pr., a mianowicie: z działu łąki przestrzeni 1 morga, działu zagajnika — około 6 mórg 100 pr., ziemi ornej około 4 morg. i zagrody, podwórza, ogródka—150 pr. wraz z następującymi budynkami: d) domem mieszkalnym wraz z oborą, z drzewa, b) stodołą z desek, wraz z szopą, ubezpieczonemi od ognia na rok 1921 na sumę mk. 70.000, oraz płotami sztachetowemi, studnią cembrowaną betonem i drzewami rosnącemi owocowemi w liczbie 70 sztuk, w zagajniku zaś rośnie 1 duży i 7 małych dębów, 44 sztuki grubszych (10-15 cali), 564 sztuki średnich sosień mieszanych z brzeziną (8-12 c.), pozatem zagaj sosnowy mieszany z brzeziną (3-6 c.) na przestrzeni około 3 mor. i około 500 pieńków po ściętych olszynach, sosnach i brzezinach. Do powyższej osady żaden żywy i martwy inwentarz nie należy, a tylko zasiewy, jakie się okażą w dn. sprzedaży, żadnemi długami hipotecznemi obciążona nie jest, w zastawie i dzierżawie nie znajduje się, serwitutami nie obciążona, fabryk i innych zakładów przemysłowych na niej niema, wystawiona na sprzedaż w drodze działów po zmarłym Wawrzyńcu Trawczyńskim na mocy tytułu wykonawczego Sądu pokoju w Tyńcu z dn. 1 kwietnia 1922 r. za Nr. C. 186/21.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej mk. 1.000.000.

Do przetargu mogą przystąpić obywatele polskiej Rzeczypospolitej, za przedstawieniem kaucji w wysokości 1/10 części szacunku, czyli 100.000 mk. Nabywca obowiązany będzie, w przeciągu dni 7 od dnia licytacji, uiścić wszelkie opłaty związane z nabyciem, zaś w przeciągu dni 14 od dnia licytacji—wnieść do Sądu resztę postąpionego szacunku. Akta dotyczące powyższej sprzedaży będą wystawione w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu dla wszystkich życzących, w godzinach biurowych.

Kalisz, 8 sierpnia 1922 r.

2269 Komornik: Józef MOTYLEWSKI.

Dnia 7-go sierpnia r. b. pomiędzy: Warszówka-Chrusty Skarszew - Kamień - Cierpiatka zgubiono portfel zawierający: paszport wydany przez urząd gminy Tyniec, kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Kaliszu rocznik 1890
oraz inne dokumenty wszystko na imię Stanisława Wyganowskiego oraz gotówkę
którą łaskawy znalazca zechce zatrzymać papiery zaś i dokumenty zwrucić pod adresem Administracja dom. Skarszew. 2256

Sprzedaż różnych olejów

tranów garbarskich i smarów Moszkowicz Nowa 13 2254

Sól gorzką i chlorek magnezji
najtaniej sprzedaje Poznańsk
WARSZAWA,
Marszałkowska 72. 1244

Trzy wiorsty od Kalisza na szosie Tureckiej jest do sprzedania posesja 9 morgowa, ogrodu owocowego 7-mórg, 1½ - morgi ziemi ornej, dom duży mieszkalny i zabudowania gospodarskie.
Wiadomość na miejscu lub poczta skrzynka № 57. 2277

Sprzedam sklep
kolonjalno spożywczy z towarem lub bez.
Wiadomość w redakcji 2285

Do sprzedania
sklep kolonjalny z kantyną w Krotoszynie, ul. Wolności № 4 Jan Gałęski. 2282

Do sprzedania
SZCZENIĘTA
rasy policyjnej. Wiadomość w Administracji Gazety Kalis-keij 2273.

POTRZEBNE
50.000 marek polskich
oferty proszę złożyć do Gazety Kaliskiej dla B. B. 108. PEWNE zagwarantowanie. 2286

Zginęła karta bezterminowego urlopu
wystawiona na imię Władysława Szcześniaka
przez 1 pułk wojsk kolejowych rocz 1897 w Krakowie 2284

Zginął paszport
wydany przez urząd gm. Błaszki na imię Rocha Olejniczaka

Zginęło odroczenie wojskowe
wydane przez 28 pułk w Łodzi na imię Józefa Blocha rocz. 1897. 2283

Zginęła karta powołania
wydana przez P. K. U. w Kalisz na imię Wincentego Hfiałkowskiego rocz. 1888. 2276

Zginęła karta bezterminowego urloru
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Michała Markiewicza rocz. 1895. 2279

Zginął paszport
wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Władysława Jeżyka, oraz karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Kaliszu na takież samo imię rocz. 1894. 2274

Zginęła karta bezterminowego urlopu
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Teofila Chwaścikowskiego rocz. 1892. 2278

Zginęła Karta bezterminowego urloru
wydana przez P. K. U. w Kaliszu na imię Michała Lewandowskiego rocznik 1902. 2281